

Zgrupowanie Kadry Narodowej juniorów we Wspinaczce – Osp 01-11.11.2025

Tekst i zdjęcia Mateusz Haładaj



Dni restowe obowiązkowo na pizzy i lodach...

Tydzień temu odbyło się drugie w tym sezonie zgrupowanie skalne. Za cel obraliśmy nieodległy Osp, który oferuje bogaty wybór dróg w każdym stopniu trudności, a przy okazji dobre warunki przy niemal każdej pogodzie. W Ospie bywaliśmy z naszymi reprezentantami już wielokrotnie, ale w obecnej ekipie większość dzieciaków odwiedziła mekkę Słoweńskiego wspinania po raz pierwszy.



Główna ściana Misja Peč, droga *Iglu 8a*

Pierwsze dni upłynęły na aklimatyzacji i adaptacji formy panelowej na naturalną skałę. Wśród tegorocznych uczestników większość nie wpina się regularnie w pomarańczowym wapieniu, a więc czas nauki i poznawania niuansów był bardzo cenny.

Im dalej końca wyjazdu – tym więcej wartościowych przejść zaczęło padać łupem Polskiej reprezentacji, okrzyki tryumfu zaczęły przeważać nad westchnieniami po odpadnięciu.

Wśród dziewcząt najwyżej zaliczyła najmłodsza zawodniczka – czternastoletnia **Elena Alcer**, wyrównała życiowy poziom na drodze *Hugo 7c+ RP*. Elena wpięła się też bardzo sprawnie do łańcucha innego klasyka – *Hobbit 7c RP*, a rozpatentowana *Corto 8a* czeka na dogrywkę...



Elena wyrównuje swój poziom na *Hugo 7c+ RP*

Zosia Bornus szybko uporała się z *Hobbitem 7c RP*, jednak podczas pracy nad trudniejszymi projektami doznała kontuzji ręki i pomimo walki nie zdołała dokończyć swych zmagień z *Iglu 8a* i *Corto 8a*. Zosi życzymy szybkiej rehabilitacji!



Iglu 8a ostatecznie nie padło łupem Zosi

Hania Wrotek z kontuzji kolana dopiero wychodząc zaczynała bardzo ostrożnie od dróg szóstkowych, by pod koniec wyjazdu wpiąć się do łańcucha *Durango RP* – atletycznej 7b+w lewej „lodówce”



Hania w przewieszeniu drogi *Durango 7b+* RP

Matylda Kudlik postawiła na rozwijanie szerokiej bazy umiejętności i osvajanie się z wymagającymi drogami w nowych formacjach. Na dokończenie celów nie wystarczyło jednak Matyldzie czasu. Rozpoznane drogi to zawsze dodatkowa motywacja do powrotu.



Matylda podczas rozgrzewki na głównej ścianie Misja Peč

Bianka Budzewska, która również nieczęsto wspina się w pomarańczowym wapieniu potrzebowała kilku dni adaptacji, by w końcu przejść w dobrym stylu takie klasyki jak *Tortuga 7b RP* oraz siłowe *Durango 7b+RP*



Bianka na ostatnich metrach drogi *Durango 7b+ RP*

Wśród chłopaków pierwsze skrzypce odegrał **Bartek Adamczyk**, który po wyężdżającej walce ustanowił swój życiowy rekord pokonując ultra klasyk – *Missing Link 8b+RP*. Warto podkreślić, że droga uchodzi za wymagającą w swojej wycenie, a Bartek nigdy wcześniej nie przeszedł drogi 8b... Teraz będzie już z góry.



Bartek ustanawia nowy personal best na *Missink Link 8b+ RP*

Sparingpartnerem Bartka na *Missing Linku* był **Kacper Bonkiewicz**, który już od pierwszych wstawek wyglądał na drodze bardzo obiecująco. Niestety w decydującym momencie do naszej ekipy zakradł się tajemniczy wirus, który nie oszczędził obu zawodników. Kacper pomimo determinacji ostatecznie nie zdołał dokończyć projektu. Na zakończenie dorzucił klasyk rejonu *Corto 8a RP*.



Kacper w przewieszeniu prawej „lodówki” – droga *Missink Link 8b+*

Na szczególne wyróżnienie zasługuje również życiowy wynik **Tadka Passowicza**. Warszawianin po szybkiej akcji na *Corto 8a RP* postawił na super klasyk głównej ściany – *Mrtvaski Ples*, by na niej ustanowić swoje pierwsze 8b. Brawo!



Tadek na swojej nowej życiówce: *Mrtvaski Ples 8b RP*

Z kolei **Antek Piotrowski** postawił wszystko na jedną kartę inwestując całe siły i środki we wspomnianą *Mrtvaski Ples 8b*. Tym razem jednak konstelacja gwiazd nie była po stronie Antka, a do sukcesu zabrakło dosłownie kilku centymetrów. Dogrywka tej rundy będzie konieczna.



Antek walczy z „Tańcem umarłego”

Do zgrupowania dołączył również wychodzący z poważnej kontuzji palca **Michał Korban**. Kielczanin nie mógł walczyć jeszcze na 100% z trudnościami, ale za to powalczył ze swoimi wspinaczkowymi słabościami wspinając się po długich i wytrzymałościowych drogach. Sprawnie padło *Lahko noc Irena 8b RP* oraz *Lazuret 8b RP*, jeden dzień dłużej wystarczyłby na dokończenie *Strelovoda 8c*. Jest po co wracać.



Michał na *Lahko, noč Irena 8b RP*

Piszący te słowa wspiął się (nie bez walki) na ultra klasyk – *Talk is cheap 8c RP*, zaliczając 50tą drogę o tych trudnościach.

Uczestnikom zgrupowania dziękujemy za dobrą atmosferę i zaangażowanie. Trzymamy kciuki za przyszły rok!

Wyjazd Polskiego Związku Alpinizmu został sfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.